

Warszawa, dn. 27 września 2016

## OŚWIADCZENIE WYDAWNICTWA THE FACTO

Książka „Szukając Inki. Życie i śmierć Danki Siedzikówny” wydana przez wydawnictwo The Facto, miała premierę we wrześniu 2015 r. Pojawienie się tej publikacji spotkało się z wieloma pozytywnymi recenzjami w tygodnikach, dziennikach i na stronach internetowych, jak i w programach telewizyjnych i radiowych. Książka została ciepło przyjęta przez rodzinę, m.in. panią Danutę Ciesielską, siostrzenicę Danki Siedzikówny i jej najbliższą żyjącą krewną, z którą autorka Luiza Łuniewska miała przyjemność współpracować w trakcie pracy nad rękopisem.

Książka nie spodobała się panu Tomaszowi Żakowi, twórcy amatorskiego teatru, który zresztą w tym samym tekście wyraził swój negatywny stosunek nie tylko do książki „Szukając Inki”, ale również skrytykował projekt muzyczny „Panny Wyklęte”. Jednocześnie pan Żak reklamował spektakl swojego teatru poświęcony „Ince”, której sprawą on, jak podkreśla, zajął się już 15 lat temu. Możemy tylko przypuszczać, że w tym tkwi sedno problemu, zarówno pana Żaka i pana Piotra Szubarczyka, ludzi, którzy przez lata mieli Danusię Siedzikówną „na wyłączność” i teraz mają za złe światu, że powstają książki, spektakle i artykuły prasowe o naszej bohaterce.

Autorka oddaje panu Szubarczykowi palmę pierwszeństwa, bo dźwiz ją zasłużenie, o czym zresztą wspomina w swojej książce. Piotr Szubarczyk był jedną z pierwszych osób, które zajęły się postacią Danki Siedzikówny. Nie oznacza to jednak, że napisany przez niego i opublikowany przez IPN życiorys Danki jest jedynym, jaki ma funkcjonować w przestrzeni publicznej.

Autorka w swojej książce weryfikuje kilka dotychczasowych ustaleń pana magistra Szubarczyka. Przez wiele lat powielał on na przykład mit o szlacheckim pochodzeniu rodziny Siedzików, nie zważając na protesty rodziny, zakłopotanej tą niechcianą nobilitacją. A rzecz jest przecież łatwa do sprawdzenia w archiwach, zwłaszcza dla zawodowego historyka. Podobnych przykładów jest kilka, choćby historia o koniu, którym na oklep miały dojeżdżać do szkoły bohatersko siostry Siedzikówny – nie było takiej potrzeby, rodzina była zamożna, a szkoła bliska. Jazda na oklep, w tajemnicy przed rodzicami, była jedną z dziecięcych psot. Podobnie rzecz ma się ze słowami słynnego grypsu, rozpropagowanego przez pana

Szubarczyka. Istotnie, Danka Siedzikówna wysłała go z więzienia. Istnieje jednak uzasadniona wątpliwość co do jego brzmienia. Siostry Mikołajewskie, które były adresatkami, ponoć przypomniały sobie treść grypsu po wielu latach i po wielu rozmowach z panem Szubarczykiem – według innych historyków, o dużym dorobku naukowym, takie „przypomniane sobie” słowa traktuje się jako mało wiarygodne. Autorka uznała za swój obowiązek wspomnieć o tym w książce. Nie chodzi o to, by dyskredytować to „zachowałam się jak trzeba”, bo nawet jeśli „Inka” nie napisała tak o sobie, to jest to po prostu fakt. Historia Danuty Siedzikówny ps. „Inka” jest przejmująca i wspinała. Na ostatnio odsłoniętym w Miłomłynie pomniku, wyryto ostatnie słowa Danki: „Niech żyje Polska, Niech żyje Łupaszko!”

Luiza Łuniewska – „W kontekście tych rozbieżności rozumiem emocjonalne motywy pana Szubarczyka i jego zdenerwowanie faktem, że książka „Szukając Inki. Życie i śmierć Danki Siedzikówny” trafi do bibliotek w gimnazjach i liceach w Polsce, ale nie mogę się zgodzić na obrzydliwe manipulacje, których dopuszcza się recenzując moją książkę.

Pominę rzeczy kuriozalne, jak zarzut, że rozmawiałam z Katarzyną Bondą. Owszem, rozmawiałam. Nie mogłam jednak polemizować z jej książką, bo po pierwsze ukazała się ona po mojej, a po drugie jest powieścią kryminalną. Choć rzeczywiście, sposób przedstawienia przez nią Wyklętych mi się nie podoba.

Owszem, w książce na stronie 79, cytuję blog pana Tomasza Sulimy, przedstawiciela białoruskiej mniejszości na Podlasiu, ale po to tylko, by w tym samym akapicie podać prawdziwy przebieg wydarzeń. Ponieważ zdanie po zdaniu prostuję stwierdzenia pana radnego Sulimy, bo oczywiście „Inka” żadnej wódki z wesela nie kradła, a poproszona przeze mnie o komentarz siostrzenica Danki mówi o konfliktach narodowościowych, jako przyczynie takich wpisów – z przykrością muszę założyć złą wolę recenzenta. Rzeczywiście cytuję fragment książki Babczarki „Front bez okopów” jako przykład peerelowskiej propagandy, która szkalowała Siedzikównę. I jest to wprost napisane... Myślę, że pojęcie krytyki źródeł nie powinno być panu Szubarczykowi jako historykowi i pracownikowi tak szacownej instytucji naukowej jak IPN obce.”

Z zaskoczeniem, jako Wydawnictwo, przyjęliśmy sposób, w jaki w swojej recenzji pan Piotr Szubarczyk podjął próbę dyskredytacji pracy Luizy Łuniewskiej. Niestety, już po opublikowaniu naszej książki, autorka została poinformowana o kolejnych przykładach braku profesjonalizmu

pana magistra Szubarczyka. Skontaktował się z nią wnuk jednej z koleżanek „Inki”, pani Wandy Górskiej, który od kilku lat próbuje przekazać IPN bezcenną korespondencję swojej babci z Danką Siedzikówną. Niestety, pan Szubarczyk nie wyraził tym faktem zainteresowania. Mało tego, publicznie przedstawia panią Górską, po mężu Artwich, jako żonę funkcjonariusza UB, wprowadzając w błąd wiele osób, w tym także Luizę Łuniewską. Owszem, był w Gdańsku funkcjonariusz o tym nazwisku, ale mąż pani Artwich był żołnierzem Andersa i wrócił do kraju wiele lat po wojnie. Z naszych informacji wiemy, że rodzina pani Wandy Górskiej zamierza się zwrócić do Kolegium IPN ze skargą w tej sprawie.

Biorąc pod uwagę fakt, że polemika dotyczy publikacji o zapomnianej przez lata Polskiej Bohaterce, nie będziemy się odnosić do wszystkich insynuacji i pomówień zawartych w recenzji Piotra Szubarczyka. Możemy tylko zaprosić do lektury książki wszystkich tych, którzy jej jeszcze nie przeczytali, by sami wyrobili sobie własne zdanie na temat książki „Szukając Inki. Życie i śmierć Danki Siedzikówny”.

Poniżej zamieszczamy linki do wybranych recenzji, które ukazały się dotychczas w sprawie naszej publikacji.

Z wyrazami szacunku.  
Wydawnictwo The Facto

Linki do recenzji:

<http://historia.org.pl/2015/12/29/szukajac-inki-zycie-i-smierc-danki-siedzikowny-l-luniewska-recenzja/>

<http://moznaprzeczytac.pl/szukajac-inki-zycie-i-smierc-danki-siedzikowny-luiza-luniewska/>

<http://wpolityce.pl/kultura/264711-polecamy-szukajac-inki-zycie-i-smierc-danki-siedzikowny-fragment>

<http://niedziela.pl/artukul/123291/nd/Danka-Lesniczanka-czyli-%E2%80%9EInka%E2%80%9D>

<http://sledczy.focus.pl/niewyjasnione-zbrodnie/czesc-i-chwala-siedzikownie-235>

<http://www.newsweek.pl/plus/felietony/inka-zycie-i-smierc-danki-siedzikowny,artykuly,370827,1,z.html>

<http://osemkowyklubreczenenta.blogspot.com/2015/11/szukajac-inki-zycie-i-smierc-danki.html>

<http://koominek.blogspot.com/2016/01/luiza-uniewska-szukajac-inki.html>

<http://lubimyczytac.pl/ksiazka/269371/szukajac-inki-zycie-i-smierc-danki-siedzikowny/opinia/30277663#opinia30277663>

<http://kobieta.onet.pl/danuta-siedzikowna-pseudonim-inka-wspolczesna-idolka/zj1thz>

<http://niezalezna.pl/71045-szukajac-inki>

<http://blogpublika.com/2015/10/13/luiza-luniewska-ciesze-sie-ze-inka-staje-sie-bohaterka-popkultury/>

<http://www.tvp.info/26719931/inka-w-oddziale-byla-szara-myszka-nikt-nie-przewidywal-ze-zostanie-symbolem-5-wilenskiej-brygady-ak>

<http://chochlikkulturalny.blogspot.com/2016/04/szukajac-inki-czyli-o-zyciu-i-smierci.html>